



1353

W.O

Imię osobiste: Ljymunt Stanczyk
stopień plut. wiek 29 lat zamieszkiwanie miasto Kopyn
stan cywilny kawaler.

Data i okoliczności zaawersowania. Po ukrocie Armii
Czerwonej na terenach Polski znalazłem się
pod okupacją sowiecką gdzie przebywałem jako
żołnierz A.P. w kwaterach w Kopynie, czego wtorek
po kilku dniach do domu względnie przedostałem
się za granicę gdyż sam mieszkałem pod okupacją
niemiecką. Pomiędzy władze sowieckie sprządały
sprawy ludności na tym terenie, a ja chciałem
być wpisany na listę zamieszkałych na terenie
okupowanym przez ZSSR zostałem aresztowany
dnia 20 listopada 1939r. przez władze NKWD
i osadzony w więzieniu w Hachimie - woi.
Kazimierski więzienie było straszne, gdyż w
suterenaach gdzie mieszczyli się jakies magazynek
P.P. przed wojną osadzali polaków. W Pomieszczeniu
w którym mieściłem 3 miesiące nie widziałem
kropki wody do umycia się, a o zmianie bielizny
nie było mowy także bród i wrony żyły
ludki zabijały pałaszami wszelkie choroby. Sam
prowadziłem statystykę zabijanych wron to dziennie
zabijali 60-80 wron. Pomieszczenia rozmiarach
4 metry szerokości; 5 metrow długości siedzieli
148 ludzi to też spanie odbywało się siedząc
i stojąc bo na leżenie nie było miejsca.
Żyżnienie: otrzymywałem 500 gr. chleba
dziennie dwa razy ~~z~~ herbacizną i raz pół litra
zupy. Sprządkanie więzienia odbywało się



W

dwa razy dziennie rano i wieczorem
 4.25. „przebiegka” i normalnie co drugę
 noc brali do prokuratury i szpitalu na
 przesłuchanie gdzie pod groźbą śmierci wymuszał
 niestandardowych zeznań i celu obciążenia zarzutów
 narzucając „szpion” kapitalist officer, przytem nadmieniał że
 w Polsce już nigdy nie powstanie.

Po przebyciu trzech miesięcy w więzieniu w Polsce
 zostaliśmy przeniesiony do więzienia w Hersonie nad
 morzem Czerneń gdzie w podobnych warunkach
 siedzieliśmy przez 4 miesiące i tam odbyło
 się sądownictwo Polaków po 3, 5, 8, 10 lat więzienia.

Po odczytaniu mi wyroku 5 lat więzienia zostałem
 na drugi dzień wyznaczony na próbę

„Lagier Kaudatakkse” w którym przebywało ponad
 1000 (tysiąc) Polaków. W obozie byli ochotnicy

uproszkili że bzdurę wyznaczonej normy pracy
 i kto nie wyrobi tej normy bzdurę ukarany

za wrogę narodu sowieckiego i bzdurę otrzymywał
 rację dzienną 300 gr. chleba i 2 razy po pół

litra zupy rybnej, i bzdurę jeszcze raz sądowny.

Toteż okres zimowy był tragiczny bo ludzie
 chorzy i słabi fizycznie nie wytrzymali normy

to wprost z głodu i z zimna umierali (ogólnie
 zmarło w tym obozie około 400 Polaków) inni którzy

przeżyli okres zimowy to się niebawem rozwinęły
 choroby i zostali niezdolni do pracy. Praca była

bardzo ciężka jak kopanie rowów kawałkami
 w bałtach, karczowanie lasów, budowa rowów kolejnych

i zimno, dopiero przy 50°C poniżej zera nie wytrzymywaliśmy
 na robotach, ale i w barakach nie było ciepłej

1353

gdzie te zbudowane ze siewnych desek, gdzie
 w sienach były dziury i wilgoć zabijały ludzki
 organizm ludzki. Z powodu wycieńczenia i wycieńceniom
 obozie pracy były różne narodowości jak n.p.
 Polacy, Rosjanie, Czechy, Romuni, Węgry i Żydzi,
 i za różne przestępstwa odbywali kary.
 4 obozie byli przetrzymywani aż do uzyskania
 amnestji na mocy której zostali zwolnieni
 i wstąpili do Armii Polskiej w ZSSR.

Du. 10 11 43

Stanczyk Zygmunt
plut.

10040